



"Spokój i optymizm, spadek był tylko epizodem". Po walnym GKS-u Wikielec [RELACJA, WIDEO, ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2018.07.25



Za nami walne GKS-u Wikielec, zorganizowane we wtorek w miejscowej świetlicy. Wyłoniło władze na kolejną kadencję, a nowy prezes Krzysztof Bączek deklaruje spokój, optymizm i chęć zapukania do drzwi III ligi i to już wkrótce.

Na samym początku zebrania głos zabrał prezes Krzysztof Sadowski. Nakreślił aktualną sytuację klubu, jego najnowszą historię i największe sukcesy z tego okresu.

- Najbardziej dynamiczny rozwój tego klubu przypada właśnie na ostatnie lata. Był możliwy m.in. dzięki dobrej współpracy z wójtem gminy Ilawa Krzysztofem Harmacińskim - podkreślał Sadowski. - W 2013 roku klub pod wodzą trenera Marka Witkowskiego sięgnął po Wojewódzki Puchar Polski, a w rundzie wstępnej centralnych rozgrywek o Puchar Polski do Wikielca przyjechała drugoligowa Garbarnia Kraków. W 2014 roku GKS doszedł do półfinału Wojewódzkiego Pucharu Polski, a w 2015 r. z trenerem Markiem Witkowskim zanotował niebywały sukces, bowiem awansował do warmińsko-mazursko-podlaskiej III ligi.

Wśród ważnych dla rozwoju klubu wydarzeń prezes wymienił też pozyskanie w roku 2015 prężnego sponsora, ławskiej firmy Rolimpex. Natomiast największym sukcesem sportowym 2018 roku był udział w meczu finałowym WPP.

Krzysztof Sadowski wymienił też aktualną kadrę klubu, zarówno zawodników zespołu seniorów, jak i juniorów oraz trampkarzy, a także dziewczęta i wszystkich trenerów. Dotychczasowym członkom zarządu: Mariuszowi Jajkowskiemu, Piotrowi Matysiakowi, Marianowi Szkamelskiemu, Marcinowi Jackowskiemu i Zenonowi Jabłońskiemu podziękował za współpracę. Wspomniał też o zwieńczeniu pracy zarządu mijającej kadencji, jakim były obchody 60-lecia klubu połączone z piłkarskim piknikiem. Ostatnim akcentem przemówienia było zwrócenie uwagi na otwarcie nowego rozdziału w historii klubu, jakim było pozyskanie nowego sponsora, właściciela firmy Amex-Bączek Krzysztofa Bączka.

Głos zabrali też Mariusz Jajkowski i Marian Szkamelski, wyrażając nadzieję na dalszy rozwój klubu i także dziękując za dotychczasową współpracę.

Następnie miały miejsce wybory zarządu na nową kadencję.

Najpierw w tajnych wyborach spośród siedmiu kandydatów wybrano pięciu członków zarządu. W głosowaniu na 30 uprawnionych osób obecnych było i ważne głosy oddało 25. Każdy mógł zagłosować na maksymalnie pięć osób. Tak rozłożyły się głosy:

- Józef Eremus - 23 głosy,
- Krzysztof Bączek - 22 głosy,
- Krzysztof Sadowski - 25 głosów,
- Iwona Płoska - 8 głosów,
- Zenon Jabłoński - 15 głosów,
- Marcin Jackowski - 19 głosów,
- Dariusz Woźnicki - 8 głosów.

Wybrany w ten sposób pięcioosobowy zarząd (w składzie Eremus, Bączek, Sadowski, Jabłoński, Jackowski) wybrał prezesa i wiceprezesa. Krzysztof Bączek został prezesem, a wiceprezesem Krzysztof Sadowski. Zarząd postanowił też zwiększyć swój skład do 7 osób, dołączając do niego Iwonę Płoską oraz Dariusza Woźnickiego. Komisję rewizyjną tworzyć będą Bogdan Werter (przewodniczący) oraz Przemysław Czarnecki i Janusz Bielicki.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów głos zabrali nowy prezes i wiceprezes.

- Przez ostatnie lata GKS Wikielec był postrzegany jako specyficzny klub. Wzbudzał skrajnie różne emocje: u jednych podziw, u innych śmieszność - komentował prezes Krzysztof Bączek. - W mojej opinii jest to klub ludzi odważnych. To, co udało się im osiągnąć, było w sferze marzeń wielu - wydawałoby się - silniejszych klubów. To, co w czerwcu spotkało klub, czyli spadek z III ligi, traktujemy jako epizod. Dzisiejsze wybory wyłoniły grupę osób, które dają gwarancję, że poprowadzimy klub w takim kierunku, by wkrótce ponownie zapukać do drzwi III ligi. Jesteśmy spokojni i pełni optymizmu, a czas zweryfikuje nasze działania.

- Przekazujemy ten klub doświadczonemu człowiekowi, wieloletniemu prezesowi Unii Susz, która także odnosiła duże sukcesy sportowe - powiedział z kolei

wiceprezes Krzysztof Sadowski. - **Moja rola będzie teraz mniejsza, ale nie odchodzę z GKS-u, nadal będę funkcjonował w klubie.**

Nowy prezes Krzysztof Bączek na sam koniec wypowiedział się z wielkim szacunkiem o Mariuszu Jajkowskim, związanym z GKS-em od wielu lat. Przyznał, że możliwość współpracy z "legendą za życia" będzie dla niego zaszczytem.

Zdjęcia, wideo: Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55265-spokoj-i-optimizm-spadek-byl-tylko-epizodem-po-walnym-gks-u-wikielec-re-lacja-wideo-zdjecia>